

KONFLIKT POLSKO-LITEWSKI 1918-1920 W ŚWIECIE NIEWAŻNOŚCI TRAKTATÓW ROZBIOROWYCH RZECZYPOSPOLITEJ

Abstract:

This article focuses on the problem of the Polish-Lithuanian conflict in 1918-1920 and the restitution of Poland after WWI. The text presents an analysis of the validity of the partition treaties of the Polish-Lithuanian Commonwealth, which will give answer to the question about whether the Second Polish Republic was the successor to the Polish-Lithuanian Commonwealth and whether in this case Poland after 1918 had a right to the territory of the former Grand Duchy of Lithuania. Moreover, the article describes the problem of the legal character of the Polish-Lithuanian conflict of the years 1918-1920 and the weight of arguments raised by both parties with regard to the disputed lands.

Keywords: treaties of partitions, Polish-Lithuanian Commonwealth, Second Polish Republic, invalidity of treaties, restitution of statehood

Słowa kluczowe: traktaty rozbiorowe, Rzeczpospolita Obojga Narodów, II Rzeczpospolita, nieważność traktatów, restytucja państwowości.

1. Wstęp

W stosunkach między Polską a Litwą istnieje do dziś dość wyraźna różnica w postrzeganiu konfliktu polsko-litewskiego z lat 1918-1920. W jego rezultacie II Rzeczpospolita włączyła do swego terytorium Wilno oraz ziemie wileńską, co w niepodległej Litwie nie zostało zaakceptowane i skutkowało nieutrzymywaniem dwustronnych kontaktów dyplomatycznych aż do 1938 r.

Wśród historyków temat sporu polsko-litewskiego i jego oceny skupia się przede wszystkim na kwestii buntu Żeligowskiego oraz złamania – bądź też nie – przez Polskę tzw. umowy suwalskiej z 7 października 1920 r. W zależności od wyników badań wyrokuje się na temat słuszności wzajemnych pretensji do spornych ziem.

Celem niniejszej pracy jest rozważenie powyższego konfliktu z zupełnie innej perspektywy. Podstawą rozważań stanie się analiza ważności traktatów rozbiorowych, która pozwoli odpowiedzieć na pytanie, na ile odradzająca się Rzeczpospolita z lat 1918-1921 była sukcesorem I Rzeczypospolitej i jak w takim wypadku traktować powstającą w tym samym okresie niepodległą Litwę. Dzięki temu możliwe będzie przedstawienie charakteru prawnego konfliktu polsko-litewskiego z lat 1918-1920 i wagi argumentów podnoszonych przez obydwie strony w odniesieniu do spornych ziem.

Należy nadmienić, że w literaturze przedmiotu nie ma obecnie publikacji, która rozważałaby wspomniany konflikt z prawnej perspektywy upadku i późniejszego odrodzenia Rzeczypospolitej. Zagadnienia te były jednakże poruszane osobno. Warto tu wspomnieć w szczególności prace prof. Piotra Łossowskiego, m.in. *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, z kolei w zakresie legalności rozbiorów i odrodzenia Rzeczypospolitej znakomite dzieło lwowskiego prawnika Stanisława Huberta pt. *Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej: zagadnienie prawa międzynarodowego z 1937 r.*

2. Litwa – z Polską czy bez Polski?

W 1385 r. w obliczu rosnącego zagrożenia ze strony zakonu krzyżackiego i zbieżności interesów w dziedzinie podboju ziem ruskich doszło do zawarcia unii personalnej między Królestwem Polski a Wielkim Księstwem Litewskim. Dało to początek długoletniemu związkowi Polski i Litwy, którego apogeum była unia lubelska z 1569 r., w wyniku której powstał nowy podmiot międzynarodowy, jakim była Rzeczpospolita Obojga Narodów. Jej częściami składowymi stały się Królestwo Polskie (Korona) i Wielkie Księstwo Litewskie. Od tego momentu wspólny nie tylko był władca, ale też sejm, wspólna stała się również polityka zagraniczna oraz obronna (przy zachowaniu odrębnych armii)¹.

Szczególną uwagę należy zwrócić na kwestię przynależności narodowej wytworzoną w tym państwie. „Polakiem” mógł zostać każdy przedstawiciel elity danego narodu zamieszkującego I Rzeczpospolitą. Podobnie pojęcie „Polska” rozciągało się na wszystkie ziemie tego państwa. Niemniej jednak bycie „Polakiem”, które wiązało się z przynależnością do narodu politycznego, nie stało na przeszkodzie byciu etnicznym Litwinem czy Rusinem i czuciu odrębności narodowej wobec np. etnicznego Polaka z Wielkopolski. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku pojęcia „Polaka” rozumianego jako obywatela I RP i etnicznego Polaka wskutek starań działaczy narodowych zaczęły być utożsamiane.

Ostatnie zacieśnienie więzi między Polską i Litwą miało miejsce 20 października 1791 r. w akcie „Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów”. Dokonano w nim

¹ A. Chwalba et al., *Polska na przestrzeni wieków*, Warszawa 2007, s. 177.

równego podziału stanowisk w komisjach wielkich skarbu, wojska oraz centralnych urzędach ministerialnych².

Po całkowitej utracie niepodległości w 1795 r. mieszkańcy Litwy brali udział w niemal wszystkich zrywach mających na celu odtworzenie wspólnego państwa. Pewna zmiana nastąpiła dopiero po 1864 r. W wyniku klęski powstania styczniowego represje władzy carskiej dosięgły wiele szlacheckich rodzin litewskich. Prześladowania wiązały się m.in. z zesłaniem na Syberię oraz konfiskatą majątku. W tym samym czasie doszło do uwłaszczenia chłopstwa, co otworzyło sporej liczbie ludzi możliwość awansu społecznego. Władza rosyjska, chcąc uniemożliwić związanie ich z ideą odtworzenia Rzeczypospolitej, starała się wspierać tendencje mające na celu lituanizację niższych warstw. W efekcie w 1867 r. powstało gimnazjum w Mariampolu na północnej Suwalszczyźnie, które jako pierwsze zaczęło nauczać języka litewskiego. Szkoła ta szybko stała się kuźnią elit nowej Litwy³, która nie widziała już przyszłości swojej ojczyzny w połączeniu z Polską⁴.

W czasie I wojny światowej Litwa znalazła się pod okupacją niemiecką. Działacze nowolitewscy postanowili wykorzystać tę sytuację do pozyskania sojuszników dla utworzenia niepodległego państwa litewskiego. Za przyzwoleniem Niemców we wrześniu 1917 r. utworzono Radę Krajową (Tarybę) na czele z Antonasem Smetoną. 10 grudnia organ ten proklamował odbudowę niezależnego państwa litewskiego ze stolicą w Wilnie, które „zrywało z dotychczasowymi więzami państwowymi z przeszłości”. W deklaracji tej znalazła się również prośba o opiekę i pomoc ze strony Niemiec⁵.

16 lutego 1918 r. Taryba proklamowała niepodległość Litwy. Akt ten poza znaczeniem czysto symbolicznym nie zmieniał jednak nic w sytuacji uzależnionego od Niemców kraju. Niemniej jednak po tym, jak 23 marca 1918 r. Niemcy uznały litewską niepodległość, zapewniając sobie przy tym odpowiednie koncesje, Taryba przystąpiła do budowy struktur nowego państwa. 4 lipca Rada zaproponowała koronę księciu Wilhelmowi Karolowi Florestynowi Urach, który miał być Mendogiem II, co było nawiązaniem do imienia pierwszego króla Litwy z XIII w. Jednakże w obliczu klęski Niemców już po kilku miesiącach, 2 listopada 1918 r., w tymczasowej konstytucji Litwa odeszła od ustroju monarchicznego i stała się republiką⁶.

² W. Uruszczak, *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1: (966-1795), Warszawa 2010, s. 207.

³ W pracy propagatorzy tej idei będą określani jako „nowolitewscy”.

⁴ H. Wisner, *op. cit.*, s. 133-138.

⁵ P. Łossowski, *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996, s. 19.

⁶ *Ibidem*, s. 18-20.

3. Koncepcje funkcjonowania Litwy w ramach odrodzonej Rzeczypospolitej

Równolegle do nowolitewskich tendencji separatystycznych funkcjonowały ruchy opowiadające się za mniejszym bądź większym związaniem Litwy z Polską. Do jednych z nich należeli tzw. krajowcy. Byli to zwolennicy równouprawnienia wszystkich narodowości wchodzących w skład dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Dążeniem tego ruchu była niepodległa Litwa w granicach Wielkiego Księstwa, która akceptowałaby jakąś formę związku z Polską. Godnym zauważenia jest fakt, że krajowcy podkreślali zachowanie przez litewską szlachtę odrębności narodowej mimo odczuwanych wśród jej przedstawicieli sporych wpływów kultury polskiej. Z tego też powodu byli przeciwni lituanizacji mieszkańców Wielkiego Księstwa i zaznaczali przy tym obywatelski, a nie etniczny charakter przynależności do narodu litewskiego.

Pokrewnym krajowcom ruchem byli federaliści. Główną postacią był tutaj Józef Piłsudski, który dążył do budowy wielkiej federacji na miejscu dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. To z kolei zapewniałoby możliwość samostanowienia nie tylko ludności polskiej, lecz także innym grupom etnicznym, m.in. Litwinom czy Białorusinom⁷.

W przeciwstawnym niż federaliści i krajowcy kierunku zwracali się zwolennicy inkorporacji ziem wschodnich. Skupieni wokół Narodowej Demokracji i jej przywódcy, Romana Dmowskiego, opowiadali się za włączeniem Litwy do Polski bez żadnych odrębności. Starali się tym samym zapewnić na tych ziemiach przewagę żywiołu polskiego m.in. poprzez systematyczną asymilację ludności niepolskiej. Opcja ta cieszyła się największą popularnością wśród Polaków zamieszkujących ziemie wileńską⁸.

Szansa na realizację jednej z powyższych koncepcji nastąpiła po zakończeniu I wojny światowej. Analiza sytuacji prawnej, jaka wówczas wytworzyła się na ziemiach dawnej I RP, ma kluczowe znaczenie dla oceny dalszych wydarzeń na linii Polska-Litwa.

4. Restytucja państwa

Podstawową kwestią jest odpowiedź na pytanie, czy powstające w 1918 r. państwo polskie było kontynuatorem I Rzeczypospolitej, czy też tworem zupełnie nowym. Zwolennicy tej pierwszej tezy wskazują na możliwości restytucji państwowej, powo-

⁷ J. Bardach, *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988, s. 65-68.

⁸ P. Dąbrowski, *Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach polskich ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918-1939*, Gdańsk 2012, s. 223-227.

lując się przy tym często na rzymską zasadę *ius postliminium*⁹. Dotyczyła ona przywrócenia stanu prawnego sprzed popadnięcia w niewolę.

W zakresie prawa międzynarodowego doktryna na przestrzeni wieków wskazywała szereg warunków restytucji państwowości. Przede wszystkim państwo musiało ulec obcej napaści, jednak nie mogło skapitulować wobec wroga. Z tego względu najeźdźca nie miałby tytułu prawnego do sprawowania władzy na danym terytorium (uzurpacja). Zwycięzca musiał również stosować przemoc w podbitym kraju, w przeciwnym bowiem razie sprawowanie tam władzy byłoby niemożliwe, gdyż miejscowa ludność wciąż nie godziłaby się z sytuacją obcej zwierzchności. Przy tych założeniach w przypadku ustąpienia najeźdźcy z zajętego obszaru dawna państwowość miałaby prawo powrotu w swoje pierwotne granice¹⁰.

Zastosowanie tej konstrukcji w odniesieniu do Rzeczypospolitej wymaga zastanowienia się, czy mocarstwa zaborcze miały tytuł do sprawowania władzy na zabranych ziemiach. Koniecznym zatem będzie przeanalizowanie traktatów rozbiorowych, dzięki którym Austria, Prusy i Rosja weszły w posiadanie polskich prowincji.

5. Nieważność traktatów rozbiorowych

Kształtowane przez wieki poprzez zwyczaj międzynarodowy zagadnienie zawierania umów międzynarodowych zostało w 1969 r. skodyfikowane w Konwencji Wiedeńskiej o Prawie Traktatów. W niej zawarty został zamknięty katalog przyczyn nieważności umowy międzynarodowej.

Nieważność może być względna, kiedy możliwa jest konwalidacja traktatu, oraz bezwzględna, przy której konwalidacja jest wykluczona. Do przyczyn tej ostatniej zalicza się przymus, zarówno wobec państwa, jak i wobec jego przedstawiciela, oraz sprzeczność traktatu z powszechnie obowiązującą normą prawa międzynarodowego *ius cogens*¹¹. W odniesieniu do traktatów rozbiorowych ich bezwzględna nieważność może być przyznana jedynie wtedy, gdy zaistniały w czasie ich zawierania powody, które już wówczas były uznawane za te powodujące bezwzględną nieważność – brak mocy prawnej.

Traktat rozbiorowy z 1772 r. podpisano 5 sierpnia w Petersburgu. W rzeczywistości było to kilka traktatów zawartych osobno między Rosją a Prusami, Prusami

⁹ Należy zaznaczyć, że jest to termin przede wszystkim doktrynalny. Praktyka nie stosuje go, opierając się na zasadach polegających na restytucji państwowej, nie wiążąc tego zjawiska z żadnym konkretnym terminem prawniczym. Część autorów także uznaje możliwość restytucji państwowej bez konieczności odwoływania się do tej zasady. Zob. S. Hubert, *Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie prawa międzynarodowego*, Lwów 1937, s. 13-17.

¹⁰ *Ibidem*, s. 3-4.

¹¹ Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r. (Dz. U. z 1990 r. nr 74, poz. 439).

a Austrią i Austrią a Prusami. Wspomniane państwa dokonały w nich podziału między siebie poszczególnych części Rzeczypospolitej. Jednocześnie w obręb Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego wkroczyły armie zaborcze. Podobny przebieg miał drugi rozbiór – układ zawarty został 23 stycznia 1793 r. między carycą Katarzyną II a królem pruskim Fryderykiem Wilhelmem II – oraz trzeci rozbiór z 24 października 1795 r. z udziałem również cesarza Austrii, Leopolda II. Legalność tych aktów już od początku budziła spore wątpliwości¹² i to pomimo tego, że władze Rzeczypospolitej oficjalnie sankcjonowały ich postanowienia poprzez dokonywanie pozornie dobrowolnych cesji.

Jednym z pierwszych rażących naruszeń uczynionych przy zawieraniu tychże umów było złamanie przez Austrię, Prusy i Rosję własnych zobowiązań wobec Rzeczypospolitej. Mocarstwa rozbiorowe wielokrotnie bowiem potwierdzały integralność terytorialną tego państwa. Dla przykładu w latach 1763-1764 zarówno Austria, Prusy, jak i Rosja, aby zdementować pogłoski o planowanym rozbiorze I RP, zadeklarowały że takich planów nie mają i potwierdzają granice Rzeczypospolitej¹³. Ponadto Rosja kolejną taką deklarację wydała po przybraniu przez carycę Katarzynę II tytułu imperatorowej Wszechrosji. Ten fakt był powodem niepokoju w Rzeczypospolitej, gdyż część jej terytorium stanowiły również ziemie ruskie. W nocy z czerwca 1764 r. caryca wydała Rzeczypospolitej „gwarancje i zachowanie jej praw, przywilejów, jak i krajów i ziem, które do niej prawnie należą”¹⁴. Z racji uznania przez Rzeczpospolitą tytułu króla pruskiego podobną deklarację złożyły również Prusy¹⁵.

Te wszystkie przyrzeczenia poszły w niepamięć wraz z podpisaniem traktatów rozbiorowych. Analizując jednakże umowy podziału między Rzeczpospolitą a państwami rozbiorowymi, można znaleźć ustępy świadczące o pewnej próbie uzasadnienia podjętych kroków. Podziału ziem dokonywano bowiem w „imię przyjaźni”, dla „zniszczenia zarodku wszelkiej niezgody”, której źródłem miały być ziemie, do których prawa rościły sobie państwa rozbiorowe. W traktatach tych możemy też znaleźć wzmianki o „trosce” o stan Rzeczypospolitej: jej bezpieczeństwo, sytuację anarchii, w jakiej się znalazła, a która zagraża także państwu sąsiadującym¹⁶. Trudno tych zapisów nie uznać za wyjątkowo cyniczne w obliczu działań podjętych przez mocarstwa rozbiorowe, tym bardziej że traktaty podziału ziem zawierały gwarancje dla pozostałych przy Rzeczypospolitej terytoriów, które później również zostały rozebrane. Było to tym samym ewidentne naruszenie zasady *pacta sunt servanda*. Jej znaczenie podkreślali już m.in. św. Augustyn, Grocjusz czy Pufendorf. Nie ulega wątpliwości,

¹² Kwestię nieważności traktatów rozbiorowych podnosili m.in. R.J. Philipmore, *Commentaries Upon International Law*; H. Wheaton, *Elements of International Law* czy P. Pradier-Fodere, *Traité de droit international public européen et américain*.

¹³ *Recueil des traités, conventions et actes diplomatiques concernant la Pologne 1762-1862*, éd. L. Chodźko, Paris 1862, s. 13-17.

¹⁴ *Ibidem*, s. 23-24.

¹⁵ *Ibidem*, s. 25-26.

¹⁶ *Traite du premier partage entre la Pologne et la Russie 1773* [w:] *Recueil des traités...*, s. 126-136.

że zasada ta stanowiła od czasów starożytnych podstawę nie tylko prawa międzynarodowego, ale też prawa w ogóle¹⁷.

Nie było to jednak jedyne naruszenie obowiązującego wówczas prawa narodów, jakie miało miejsce w trakcie rozbiorów Rzeczypospolitej. Należy zwrócić uwagę na okoliczności podpisania tych umów. Państwa zaborcze, obawiając się reakcji mocarstw zachodnich na ich porozumienie rozbiorowe, postanowiły wymusić na Rzeczypospolitej cesję tychże ziem¹⁸.

W 1772 r. Austria, Prusy i Rosja zmusiły króla Stanisława Augusta do zwołania senatu. Na polecenie rosyjskiego ambasadora Stackelberga jego otwarcie było tajne, co już stanowiło pogwałcenie praw Rzeczypospolitej. Tajność obrad miało ułatwić przeprowadzenie wcześniej uchwały zwołującej sejmiki, jednakże nawet liczba senatorów (31 na 120 wymaganych) uniemożliwiała dokonanie tego aktu. Było to spowodowane zakazem państw zaborczych, które nie dozwoliły na uczestnictwo w obradach senatorom tych ziem, które miały zostać rozebrane. Podobnie w czasie samych sejmików nie dopuszczono do ich obrad na ziemiach zajętych przez wojska państw rozbiorowych¹⁹.

W wypadku zaś oporu szlachty w wyborze posłów na sejm przedstawiciele Prus, Austrii i Rosji dopuszczali się porwań osób zrywających sejmiki, a wojska tychże państw nierzadko były obecne w trakcie trwania obrad²⁰. Zebrany w takich okolicznościach sejm rozbiorowy z 1773 r. składał się jedynie ze 120 członków na około 268 wymaganych i był to prawdopodobnie najmniejszy skład sejmu w dziejach.

Na kolejne żądanie ambasadora Stackelberga sejm został skonfederowany, czyli zawieszono w nim obowiązywanie zasady liberum veto. Było to kolejne pogwałcenie praw Rzeczypospolitej, gdyż skonfederowanie sejmu byłoby możliwe jedynie w wypadku uczynienia odpowiedniego zastrzeżenia w uniwersale królewskim zwołującym sejm. To zaś nie nastąpiło. Warto nadmienić, że żądanie skonfederowania sejmu spotkało się z oporem części szlachty (najaktywniej występował unieśmiertelniony przez Jana Matejkę Tadeusz Reytan). Padły wówczas groźby wobec króla o tym, że brak zgody na skonfederowanie sejmu poskutkuje grabieżą Warszawy przez stacjonujących nieopodal 50 tys. żołnierzy rosyjskich. Groźby padały także wobec posłów i senatorów. W najbardziej drastycznych przypadkach wojska zaborcze demolowały ich mieszkania.

Ambasador Stackelberg zwołał ponadto wszystkich członków sejmu i odczytał im polecenie carycy Katarzyny, w którym były zawarte terminy podejmowania odpowiednich uchwał. Propozycje mocarstw rozbiorowych miały zostać przyjęte bez żadnej dyskusji. Bardziej opornym posłom grożono nałożeniem sekwestru lub nawet pozbawieniem wolności²¹.

¹⁷ L. Ehrlich, *Prawo narodów*, Lwów 1932, s. 14.

¹⁸ T. Cegielski, Ł. Kądziera, *Rozbiory Polski 1772-1793-1795*, Warszawa 1990, s. 141.

¹⁹ S. Hubert, *op. cit.*, s. 57-59.

²⁰ T. Cegielski, Ł. Kądziera, *op. cit.*, s. 141.

²¹ S. Hubert, *op. cit.*, s. 61-64.

Należy jednoznacznie stwierdzić, że powyższe okoliczności naruszały swobodę Rzeczypospolitej w decydowaniu o swoim losie. Podobne praktyki zostały również zastosowane w przypadku sejmu rozbiorowego z 1793 r. Dodatkowo w tym czasie Grodno, gdzie odbywały się obrady, zostało otoczone wojskiem. Rosyjski ambasador Jakob Sievers groził egzekucją wojskową na posiadłościach członków opozycji i do-brach królewskich, a pięciu najbardziej nieugiętych posłów aresztowano. Nieobecnych senatorów sprowadzano zaś siłą.

Również warunki, w jakich obradował wtedy sejm, wydatnie utrudniały swobodne podejmowanie decyzji. Obrady miały miejsce w nocy z 23 na 24 września 1793 r. przy obecności na sali obrad żołnierzy rosyjskich pod dowództwem generała Johanna von Rautenfelda, który otrzymał fotel obok króla. Dokoła zamku, w którym odbywały się obrady, rozstawiono żołnierzy, a armaty skierowano w stronę okien. Rewidowano także każdego posła. W takich okolicznościach sejm podjął milczącą zgodę na cesję ziem Rzeczypospolitej²².

Kwestię przymusu w stosunkach międzynarodowych rozważano już w starożytności. W XVIII w. szwajcarski prawnik Emer de Vattel wskazywał w tym kontekście na takie elementy jak konieczność podejmowania nieskrępowanych decyzji przez przedstawicieli państwa (np. ministrów, parlamentarzystów) oraz swoboda działań dyplomatów²³. Ukształtowana przez wieki praktyka wskazuje na tylko jeden wyjątek od zasady nieskrępowanego podejmowania wiążących decyzji przez państwo. Jest to mianowicie traktat pokoju kończący wojnę, po której jedna ze stron narzuca swoją wolę drugiej. Poza tym przypadkiem przymus, czy to fizyczny, czy to psychiczny, wobec państwa, mający na celu skłonienie do podjęcia określonej decyzji, jest wykluczony i skutkuje bezwzględną nieważnością jakichkolwiek postanowień²⁴. Na tej podstawie należy stwierdzić jednoznacznie, że mocarstwa rozbiorowe dokonały złamania kolejnej, obowiązującej również w tamtym czasie, zasady prawa międzynarodowego.

Austria, Prusy i Rosja podnosiły jednakże argument, że mają uzasadnione prawa do anektowanych ziem. Zdaniem tych państw Polska bezprawnie przejęła owe ziemie, a nabytki te nie zostały nigdy zalegalizowane. Żadne z zainteresowanych państw nie rzekło się też do nich praw. Ta argumentacja nie wytrzymuje jednak wobec faktu, że rzeczne państwa wielokrotnie, co zostało już wspomniane, potwierdzały granice Rzeczypospolitej i do czasu rozbiorów owe, jak to określił Stanisław Hubert, iluzoryczne pretensje nie były wysuwane²⁵.

Wobec powyższego należy uznać, że mocarstwa rozbiorowe w żaden sposób nie uzyskały tytułu prawnego do sprawowania władzy na ziemiach Rzeczypospolitej. Niemniej jednak, jak słusznie stwierdzili w swojej pracy na temat przyłączenia zie-

²² *Ibidem*, s. 66-68.

²³ E. Vattel, *Le droit des gens ou Principes de la loi naturelle appliqués à la conduite et aux affaires des nations et des souverains*, Londres 1758, ks. IV, rozdz. IV, par. 109, 92.

²⁴ R. Bierzanek, *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982, s. 127-129.

²⁵ S. Hubert, *op. cit.*, s. 38.

mi wileńskiej i Wilna do Polski Karol Karski i Jacek Klimek, w ówczesnym czasie całkowite unicestwienie państwa przez inne było dozwoloną z perspektywy prawa praktyką²⁶. Tej sytuacji nie można jednak odnieść do rozbiorów Rzeczypospolitej. Nie nastąpiło tutaj bowiem legalne wówczas zawojowanie danego terytorium, które byłoby wynikiem konfliktu zbrojnego, lecz bezprawne wymuszenie cesji tych terytoriów. Do tego należy dodać, że Polacy nie pogodzili się nigdy z tym stanem. Świadczą o tym liczne próby oporu wobec władz zaborczych, które nierzadko podejmowały wobec miejscowej ludności działania opresyjne.

Godnym podkreślenia jest również fakt, że podczas czynionych prób wybicia się na niepodległość (np. w 1812, 1830, 1863) wyraźnie starano się odtworzyć dawną Rzeczpospolitą, a nie tworzyć nowy byt państwowy. Również w odniesieniu do 1918 r. można wskazać wiele przesłanek wskazujących, że powstające państwo polskie nawiązywało do I Rzeczypospolitej. Warto tutaj wymienić chociażby polskie stanowisko na konferencji w Wersalu, w którym za punkt wyjścia odnośnie do kształtu granic przyjmowano stan I RP z 1772 r. Stwierdzenia o „odrodzeniu”, „ponownym pojawieniu się” Polski można odnaleźć także w wielu oficjalnych dokumentach z epoki, m.in. w notach dyplomatycznych, które świadczyłyby o tym, że społeczność międzynarodowa akceptowała fakt sukcesji I RP przez ówczesną Polskę²⁷.

Warto również nadmienić, że Polska nie jest jedynym przykładem restytucji państwowości. Podobnym przypadkiem była republika genewska, która w 1798 r. została zajęta i wcielona w granice Francji wbrew swojej woli. Po klęsce Napoleona w 1813 r. do dawnej republiki wkroczyły wojska austriackie, które przywróciły usunięte wcześniej przez Francuzów władze. W związku z tym lokalni decydenci zaczęli forsować na arenie międzynarodowej teorię o odbudowie dawnej państwowości republiki genewskiej, co zostało uznane przez społeczność międzynarodową²⁸.

Mając powyższe na uwadze, należy uznać, że w 1918 r. mieliśmy do czynienia z restytucją dawnej państwowości I RP, która przyjęła postać II Rzeczypospolitej. Tym samym państwo to miało prawo do wszystkich ziem, które bezprawnie mu odebrano w latach 1772-1795.

6. Status ziem wschodnich w odradzającej się Rzeczypospolitej

W niniejszym opracowaniu kolejnym kluczowym zagadnieniem jest kwestia statusu ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w latach 1918-1920. Ich ówczesną specyfikę oddaje już ordynacja wyborcza do Sejmu Ustawodawczego z listopada 1918 r.,

²⁶ K. Karski, J. Klimek, *Prawnomiędzynarodowe aspekty włączenia Ziemi Wileńskiej w skład II RP*, Warszawa 2012, s. 34-35.

²⁷ S. Hubert, *op. cit.*, s. 238-244.

²⁸ *Ibidem*, s. 20-21.

w której znalazło się stwierdzenie o powołaniu do sejmu w porozumieniu z miejscowym społeczeństwem przedstawicieli Polaków na Litwie i Rusi²⁹. Ponadto, w odróżnieniu od innych części Rzeczypospolitej, nie nastąpiło tutaj podzielenie obszaru na okręgi wyborcze, co można tłumaczyć toczącymi się tam wówczas działaniami wojennymi³⁰.

Początkowo administracja nad tymi terenami podlegała pod specjalny Departament ds. Litwy i Białorusi w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, na czele którego stanął Ludwik Kolankowski. 21 grudnia 1918 r. powstała Tymczasowa Komisja Rządząca na Okręg Litwy Północnej. Swoimi kompetencjami obejmowała trzy dawne rosyjskie gubernie – grodzieńską, kowieńską i litewską³¹. 8 lutego 1919 r. Józef Piłsudski jako Naczelnik Państwa powołał zarząd wojskowy na ziemiach Litwy i Białorusi. 1 czerwca 1920 r. utworzono urząd generalnego komisarza ziem wschodnich, który odpowiadał za ten obszar (za wyjątkiem Wołynia i terenów przyfrontowych) przed Radą Ministrów, z prawem głosu w jego sprawach. We wrześniu 1920 r. komisarza zastąpił Tymczasowy Zarząd Terenów Przyfrontowych i Etapowych podległy ministrowi spraw wewnętrznych³².

W czasie gdy Polska sukcesywnie zajmowała te ziemie, przystępowała na nich do wdrażania i wykonywania swoich praw. Wprowadzano m.in. polską administrację i sądy. Powyższe specjalne traktowanie terytoriów wschodnich, odróżniające te obszary od innych terenów Rzeczypospolitej, można tłumaczyć z jednej strony wspomnianymi już toczącymi się tam walkami, z drugiej zaś – nie do końca wówczas jasnym jeszcze ich statusem w ramach odradzającego się państwa. Tę drugą hipotezę potwierdzałyby próby utworzenia związku państwowego z Litwą.

W omawianym okresie 1918-1920 można zarysować trzy główne tendencje w tej materii:

- (1) dążenie do odtworzenia odrębności Litwy w jakimś związku państwowym w ramach odradzającej się Rzeczypospolitej;
- (2) pragnienie budowy Rzeczypospolitej, w której Litwa czy też jej część funkcjonowałyby bez żadnych odrębności;
- (3) chęć budowy państwowości litewskiej poza Rzeczpospolitą.

Już od 1919 r. prowadzono intensywne rozmowy ze stroną nowolitewską na temat odrodzenia związku państwowego Polski i Litwy. Wprost nawiązywano do „odnowienia unii”. Propozycje te spotkały się jednak ze zdecydowanym oporem strony nowolitewskiej³³. Ona sama zresztą aspirowała do przejęcia niemal w całości ziem Wielkiego Księstwa, i to nawet obszarów niemal wolnych od ludności etnicznie

²⁹ Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, (Dz.U. z 1918 nr 18, poz. 46).

³⁰ S. Hubert, *op. cit.*, s. 220.

³¹ *Historia dyplomacji polskiej (połowa X-XX w.)*, red. P. Łossowski, t. 4: 1918-1939, Warszawa 1995, s. 96.

³² S. Hubert, *op. cit.*, s. 221.

³³ P. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 185-186.

litewskiej, jak Białystok czy Wołkowysk. Łącznie roszczenia nowolitewskie obejmowały obszar o powierzchni około 125 kilometrów kwadratowych³⁴.

Dalsze starania o odnowienie związku z Litwą miały burzliwy charakter, włącznie z takimi wydarzeniami jak powstanie sejneńskie, wojna polsko-litewska czy w końcu bunt Żeligowskiego. Dominujące obecnie postrzeganie tych wydarzeń jako konfliktu dwóch odrębnych państwowości jest jednak wątpliwe.

7. Litewska wojna domowa

Jak już wskazano wcześniej, odradzająca się Rzeczpospolita miała prawo do terytoriów Litwy ze względu na wcześniejszy związek państwowy łączący to państwo z Polską. Tym samym w 1918 r. rozpoczął się proces odtwarzania Rzeczypospolitej w jej dawnych granicach. Na ziemiach dawnej I RP miały możliwość do legalnego działania tylko te organizacje, które wiązały przyszłość Litwy z państwem polskim. Na tym tle ruch nowolitewski dążący do budowy państwowości litewskiej był niczym innym jak ruchem secesjonistycznym.

Można przypuszczać, że dążenia do budowy odrębnej państwowości litewskiej opierały się na rodzącym się wówczas prawie do samostanowienia narodów, jednakże argument ten nie znajduje zastosowania do całości olbrzymich obszarów ziem dawnego WKŁ, gdzie ludność etnicznie litewska była w mniejszości. Dotyczyło to m.in. ziemi wileńskiej. Warto zaznaczyć, że w tej kwestii strona nowolitewska dla poparcia swoich roszczeń do tego obszaru wysuwała argumenty pozaprawne. Były to przede wszystkim odwołania do historycznego znaczenia Wilna dla Litwy oraz wagi gospodarczej, politycznej i intelektualnej, jaką to miasto ma mieć dla nowego państwa³⁵.

Już jednak sam fakt istnienia ruchu secesjonistycznego na ziemiach odradzającej się Rzeczypospolitej sytuuje konflikt polsko-litewski w kategoriach konfliktu wewnętrznego, by rzecz bardziej potocznie – wojny domowej. Argumenty strony nowolitewskiej osłabia także fakt, że był to konflikt nie tylko z Rzeczpospolitą, która dążyła do zapobieżenia oderwaniu się części swojego terytorium, lecz także między mieszkańcami byłego WKŁ, którzy różnie widzieli przyszłość swojej ojczyzny. Negocjacje polsko-litewskie wraz z propozycjami szerokiej odrębności w ramach Rzeczypospolitej świadczą o tym, że możliwość realizacji aspiracji narodowych w wspólnym państwie była możliwa. Do września 1921 r., czyli do momentu inkorporacji ziemi wileńskiej do II RP, status obszarów byłego WKŁ w ramach Rzeczypospolitej nie był jeszcze przesądzony. Rozważane były różne koncepcje, m.in. kantonalny podział tych terenów³⁶. Ponadto w ramach Wojska Polskiego funkcjonowały oddzielne Dywizje

³⁴ *Historia dyplomacji polskiej...*, s. 97.

³⁵ K. Karski, J. Klimek, *op. cit.*, s. 11.

³⁶ Koncepcja wzorowana na rozwiązaniach szwajcarskich. Pojawiała się zarówno w propozycjach krajowców, federalistów, a nawet w planie wysłannika Ligi Narodów do rozwiązania spo-

Litewsko-Białoruskie, które można uznać za emanację wojska litewskiego lojalnego Rzeczypospolitej. Służyli w nich bowiem w przeważającej większości mieszkańcy ziem dawnego WKL³⁷.

To wszystko stoi w sprzeczności z nowolitewskim argumentami o niemożności samostanowienia w ramach Rzeczypospolitej. Świadczy także o tym, że w wymiarze politycznym i czysto ludzkim była to litewska wojna domowa, w której po jednej stronie stanęli obrońcy postrzegania Litwy jako części polsko-litewskiego tworu państwowego, a po drugiej przeciwnicy tej idei.

8. Rozpad I Rzeczypospolitej

Strona nowolitewska miała jednak w trakcie tego sporu pewne możliwości kwestionowania praw Polski do ziem I Rzeczypospolitej i skuteczniejszego dążenia do odebrania całości ziem litewskich. Konieczny przy tym był jej sprzeciw wobec uznania Polski za spadkobiercę (sukcesora) Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Nowo powstała Litwa, odwołująca się do spuścizny WKL, mogłaby podkreślać fakt rozpadu dawnej I Rzeczypospolitej, co wiązałoby się z wzmocnieniem wagi jej roszczeń do ziem wchodzących w skład tego państwa. Nastąpiłoby bowiem rozczłonkowanie dawnej I RP, polegające na powstaniu na jej terytorium państw nowych. Nie istniałby tym samym podmiot będący kontynuatorem Rzeczypospolitej i sukcesorem jej praw. Wówczas odradzająca się Polska wobec rozpadu wspólnego państwa w naturalny sposób nawiązywałaby bardziej do Korony Królestwa Polskiego i nie miałaby podstaw do roszczeń wobec ziem WKL³⁸.

Było to tym bardziej uzasadnione wobec faktu, że zarówno Korona, jak i WKL zachowały po 1569 r. odrębną podmiotowość międzynarodową. Obydwa byty państwowe na podstawie unii lubelskiej zobowiązały się co prawda do prowadzenia wspólnej polityki zagranicznej, jednakże w okresie I RP dochodziło do przypadków wysyłania własnych, odrębnych poselstw oraz zawierania odrębnych dla Polski i Litwy umów międzynarodowych. Praktyka ta nie była traktowana jako zerwanie obopólnego związku państwowego³⁹. Przez to należy uznać, że prawo do restytucji przysługiwało też Wielkiemu Księstwu jako takiemu, niekoniecznie przy tym związanemu z Rzeczpospolitą. Zakładając, że przyjęcie takiego stanowiska przez stronę nowolitewską spotkałoby się z uznaniem międzynarodowym, można stwierdzić, że wówczas litewskie pretensje wobec Wilna i innych ziem nieetnicznie litewskich miałyby większe podstawy.

ru wokół Litwy Środkowej, Paula Hymansa. Najbardziej znana wersja obejmowała trzy kantony: litewski, polski i białoruski. Zob. J. Bardach, *op. cit.*, s. 280-292.

³⁷ P. Łossowski, *op. cit.*, s. 163.

³⁸ L. Antonowicz, *Pojęcie państwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1974, s. 16-17.

³⁹ H. Wisner, *Posłowie i poselstwo litewskie w czasach Zygmunta III i Władysława IV*, „Kwartalnik Historyczny” 1981, nr 3, s. 630.

W wypadku secesji, która w rzeczywistości miała miejsce, jedynie na oderwanych ziemiach powstaje nowy twór państwowy. Secesja byłaby możliwa tylko w wypadku powołania się na prawo do samostanowienia. W przypadku Litwy mogło chodzić wyłącznie o Żmudź i północną Suwalszczyznę, gdzie była przewaga etnicznych Litwinów.

Powyższy alternatywny sposób przebiegu wydarzeń możliwy był jednak tylko teoretycznie. Litewski ruch narodowy konsekwentnie odcinał się bowiem od spuścizny I RP. Zmiana tego podejścia rzutowałaby mocno na politykę tego państwa i można domniemywać, że przekonywałaby przynajmniej część krajowców bądź federalistów. Konflikt polsko-litewski miałby tym samym dużo łagodniejszy przebieg.

9. Uwagi końcowe

Powyższa analiza skłania do stwierdzenia, że w latach 1918-1920 na dawnym terytorium I RP nastąpiła secesja części WKL. Konflikt zbrojny, jaki z tego powodu wynikł, należy rozpatrywać w kategoriach konfliktu wewnętrznego – litewskiej wojny domowej, w której ścierały się dwa poglądy na funkcjonowanie Litwy. To wszystko jest konsekwencją faktu restytucji Rzeczypospolitej, która nastąpiła z powodu nieważności traktatów rozbiorowych, narzucających obcą władzę na ziemiach polskich. II RP była tym samym jedynym kontynuatorem Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Republika Litewska zaś nowym bytem państwowym. Brak zakwestionowania przez Litwę sukcesji I RP przez Polskę po 1918 r. i wykazywanie faktu rozpadu tego państwa wydatnie osłabiały litewskie roszczenia do ziem Wielkiego Księstwa, które często opierały się na argumentach pozaprawnych.

Konflikt polsko-litewski zakończył się podziałem większości ziem Wielkiego Księstwa Litewskiego między Republikę Litewską a II RP. Za wielki dramat ludzi związanych z ideą odrębności ziem dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego w ramach Rzeczypospolitej należy uznać fakt, że przez cały okres międzywojenny terytoria te nie miały nawet statusu autonomii. Najlepiej wyraził to chyba Marian Zdziechowski, który w swojej książce *Widmo przyszłości* stwierdził: „Gdy widzę powiewający tu z Góry Zamkowej sztandar z orłem, a bez pogoni, odczuwam to jako krzywdę sobie wyrządzoną”.

Bibliografia

Akty prawne:

Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego (Dz.U. z 1918 nr 18, poz. 46).
Konwencja Wiedeńska o Prawie Traktatów sporządzona w Wiedniu dnia 23 maja 1969 r.
(Dz.U. z 1990 r. nr 74, poz. 439).

Źródła:

Historia dyplomacji polskiej (połowa X-XX w.), red. P. Łossowski, t. 4: 1918-1939, Warszawa 1995.
Recueil des traités, conventions et actes diplomatiques concernant la Pologne 1762-1862, éd.
L. Chodźko, Paris 1862.

Opracowania:

Antonowicz L., *Pojęcie państwa w prawie międzynarodowym*, Warszawa 1974.
Bardach J., *O dawnej i niedawnej Litwie*, Poznań 1988.
Bierzanek R., *Wojna a prawo międzynarodowe*, Warszawa 1982.
Cegielski T., Kądziała Ł., *Rozbiory Polski 1772-1793-1795*, Warszawa 1990.
Chwalba A. et al., *Polska na przestrzeni wieków*, Warszawa 2007.
Dąbrowski P., *Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach polskich ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918-1939*, Gdańsk 2012.
Ehrlich L., *Prawo narodów*, Lwów 1932.
Hubert S., *Rozbiory i odrodzenie Rzeczypospolitej. Zagadnienie prawa międzynarodowego*, Lwów 1937.
Karski K., Klimek J., *Prawnomiędzynarodowe aspekty włączenia Ziemi Wileńskiej w skład II RP*, Warszawa 2012,
Łossowski P., *Konflikt polsko-litewski 1918-1920*, Warszawa 1996.
Uruszczak W., *Historia państwa i prawa polskiego*, t. 1: (966-1795), Warszawa 2010.
Vattel E., *Le droit des gens ou Principes de la loi naturelle appliqués à la conduite et aux affaires des nations et des souverains*, Londres 1758, ks. IV, rozdz. IV.
Wisner H., *Posłowie i poselstwo litewskie w czasach Zygmunta III i Władysława IV*, KH 1981, nr 3.